

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.

546172
Biuro Ewidencyjne.

/ SZTAB GENERALNY /

Bw/6.Nr.50148/II.

REPERT INFORMACYJNY

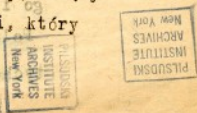
z dnia 1. listopada 1920 r.

P A N S T W A N A D B A L T Y C K I E W.

L I T W A Kowieńska.

Rząd litewsko - Kowieński w dalszym ciągu uważa zajęcie Wilna przez Żeligowskiego za akt dokonany za odczyn lub też otwartym pozwoleniem Naczelnego Dowództwa W. P., starając się o tem przekonać Koalicję i Ligę Narodów. Jednakowoż, a to jak się zdaje głównie pod wpływem Anglii, Rząd ten zaniechał, jak się zdaje zamiaru odebrania Wilna siłą. Koncentracja wojsk litewsko - kowieńskich naprzeciwko rejonu Wilna ma charakter obronny. Dykacja tych wojsk, ugrupowanie ich na odcinku Koszedary - Mejszagola - Jewje - Olkieni i zarządzenia obronne Litwy Kowieńskiej podane są w załączniku.

W Kownie ukonstytuował się Komitet Obrony Narodowej, który zorganizował oddziały partyzanckie w celu terroryzowania ludności polskiej. Bandy te / t.zw. wolni strzelcy, żelazne wilki i.t.d./ grasuje głównie wzdłuż ustalonej linii demarkacyjnej polsko-litewskiej w zonie neutralnej, szerząc popłoch i postrach. Bandy te, przenikające często przez kordon polski w celu wywołania wrażenia powstania ludności miejscowej przeciwko znienawidzonej okupacji polskiej masowo aresztują przedstawicieli ludności polskiej, ograbiają siedziby polskie, wypędzają ludność polską z jej siedzib i rozstrzelują ofiary swoje bez sądu. Tęch ten wzniecany przez szowinistyczną agitację księży litwomianów, popierany był przez Rząd Kowieński, który



otwarcie rozdawał broń między ludność. Obecnie ruch ten przybrał rozmiary szeroko rozgałęzionego bandytyzmu i usunął się zupełnie z pod kontroli rządowej. Wobec takiego stanu rzeczy należy liczyć się z prawdopodobieństwem zbrojnej samopomocy ludności polskiej, a więc z otwartą wojną domową na Litwie Kowieńskiej. Odezwy gen. Żeligowskiego do Rządu Kowieńskiego, nawołujące do polubownego załatwienia sporu pozostały dotychczas bez odpowiedzi. Rząd Kowieński bardzo liczy na poparcie swojego stanowiska przez Ligę Narodów.

Z drugiej jednak strony Rząd Kowieński na wszelki wypadek szuka znowu zbliżenia z Niemcami i Rosją sowiecką. Przedstawiciel Rządu Sowieców w Kownie Akselrod oświadczył przedstawicielom prasy, że jedynym sojusznikiem Litwy jest Rosja sowiecka. Gotowa ona jest służyć wszelką pomocą Litwie w jej walce z Żeligowskim, Polska i Litwa. "Berliner Tageblatt" ze swojej strony zaprzeczył sprostowaniu posła litewskiego w Berlinie, jakoby Litwa nie przyjmowała ochotników niemieckich. Są dane, pozwalające stwierdzić, że Niemcy przemycają broń i amunicję na Litwę tak drogą lądową przez Małą Litwę, jak i morską duńskimi żaglowcami ze Szczecina dla podtrzymania antypolskiego ruchu na Litwie. Litwini werbuja prawie otwarcie ochotników niemieckich, którzy się też chętnie zgłaszają zwłaszcza z pańców Reichswehry nie tylko w Prusach Wschodnich ale i w Berlinie.

Stosunek oficjalny Rządu Kowieńskiego do Polski wskutek akcji Żeligowskiego stał się nadzwyczaj napiętym. Zaprotestował on b. kategorycznie w nocy do polskiego min. Spr. Zagranicznych przeciwko zajęciu Wilna przez "wojsko polskie". Deklaracje Rządu polskiego i noty ministra Sapiehy wyjaśniające stanowisko Polski do sprawy Wilna i Żeligowskiego pozostały dotychczas bez echa w Kownie. Znowienie bezpośrednich

rokowań polsko - litewskich , jakie z inicjatywy Komisji Ligi Narodów miały nastąpić w Oranach, pomimo wyrażonej zasadniczej zgody obydwóch Rządów, dotychczas nie doszło do skutku. Jedynie wymiana jeńców jest na drodze pomyślnego zakończenia. Pierwszy transport żołnierzy z Brygady Pasławskiego / 500 / w stanie opłakanym dnia 18. b. m. przybył do Sopoćkini, dalsza wymiana odbywać się ma na drodze Kalwarja - Suwałki. Sprawa Wilna doprowadziła do ostrego przesilenia Rządowego w Kownie. Za przykładem Ministra Wojny i inni członkowie Rządu podali się do dymisji. Przedstawiciel Sowieców Akselrod i poseł niemiecki Uszenberg popierają kandydaturę radykalnego przywódcy socjal-ludowców Słazewicza , Jest to kandydatura bojowa, czysto antypolska. Natomiast koła pozostające w kontakcie z Koalicją popierają kandydatury Smiotany i Waldemarasa. W sferach wojskowych daje się zauważyć silny opór przeciwko radykalizacji gabinetu i machinacjom skrajnie szowinistycznym.

L I T W A Srodkowa.

Państwo Litwy Srodkowej ukonstytuowało się już ostatecznie" Jako zwierzchnią władzę nowego Państwa gen. Żeligowski powołał Tymczasową Komisję Rządzącą w składzie następującym : pułk. BOBICKI / obrona krajowa /, Jerzy IWANOWSKI / spr. zagr. / Witold ABRAMOWICZ / spt:wewn. /, Mieczysław ENGEL / praca i opieka społ. /, Teofil SZOPA / przemysł, handel i odbudowa / Aleksander GASZTOTT / komunik. i rob. publ. / . Wspomniani członkowie Komisji Rządzającej noszą tytuły Dyrektorów Departamentów. - Cztery stanowiska dyrektorów Departamentów / skarb, oświata, sprawiedliwość, rolnictwo / dotychczas jeszcze nie zostały obsadzone. Departamentem Oświaty kieruje narazie pan Stanisław

KOSCIAŁKOWSKI. Są to wszystko znani działacze miejscowi, społeczni i narodowi. W sferach Białoruskich nominacja pana IWANOWSKIEGO zrobiła doskonale wrażenie.

Stanowisko swoje do państw sąsiadnych i Polski nowy rząd Litwy Środkowej określił oświadczeniem odezwy. I tak 11-tego b.m. Rząd Polski otrzymał od rządu Litwy Środkowej radio-depeszę datowaną z 9.b.m. oznajmiającą o uwolnieniu kraju przez wojska gen. Żeligowskiego, o powstaniu nowej władzy i o zamiarze nowego rządu pokojowego porozumienia się z wszystkimi sąsiadami. Nota ta prosi o uznanie przez Rząd Polski władz Litwy Środkowej na terenach zajętych obecnie przez wojska polskie, oraz o obronę Litwy przed inwazją bolszewicką przez zatrzymanie wojsk polskich na dotychczas zajmowanych pozycjach we wschodniej części kraju. Dla porozumienia się w tych sprawach tymczasowa Komisja Rządząca proponuje Rządowi Polskiemu konferencję, prosząc o oznaczenie czasu i miejsca spotkania się delegatów. Do Rządu Litewsko - Kowieńskiego gen. Żeligowski wydał specjalną odezwę, proponując rozstrzygnięcie sporu drogą plebiscytu. Zapowiada niezwłoczne zwołanie konstytuancy Wileńskiej, która da wyraz dążeniom politycznym Środkowej Litwy i ułatwi załatwienie wszelkich spraw w drodze demokratycznej. Tymczasową granicę państwa Środkowej Litwy stanowią mają południowa granica przyznana Litwie przez bolszewików z jednej, a linja Focha rozgraniczająca dawniej wojska polskie od litewskiej z drugiej strony. Linja ta o tyle jest dla gen. Żeligowskiego obowiązująca, że zamyka ona obszar przyznany przez Polskę jako de facto podlegający władzy Rządu Kowieńskiego. Równocześnie gen. Żeligowski i Komisja Rządząca wysłali radiodepeszę do wszystkich Państw przedewszystkiem do Sprzymierzonych, do Ameryki i Ligi Narodów. W odezwie tej Rząd Środkowej

występuje jako oficjalny organ mieszkańców danego kraju, odmawiając Rządowi Litewsko - Kowieńskiemu prawa do zabioru Litwy Środkowej wbrew woli jej mieszkańców i zapowiadając określenie losu kraju drogą powszechnych wyborów. Odezwa żąda usunięcia wojsk i władz litewsko - Kowieńskich z terytorjum Litwy Środkowej.

Samorzutna akcja gen. Żeligowskiego zaskoczyła przedewszystkiem Komisję Ligi Narodów, obradująca właśnie w Suwałkach nad zabezpieczeniem wzajemnych stosunków neutralnych pomiędzy Polską a Litwą. Komisja ta, która tylko co przyczyniła się w pewnym stopniu do ugodowego zakończenia konferencji polsko litewskiej w Suwałkach oraz zainterwenjowała w sprawie przerwania działań bojowych w najbardziej spornym miejscu, mianowicie w Oranach, niezwłocznie wyjechała do Kowna, gdzie zastała umysły nadzwyczaj wzburzone w przekonaniu, że zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego jest jedynie zamaskowaną akcją zabiorczą Rządu Polskiego. Jaknajgorzej usposobiona do sprawy Wileńskiej dzięki tendencyjnemu jej przedstawieniu przez Rząd Kowieński Komisja wyjechała do Wilna. Pułkownik Chardigny, przewodniczący Komisji nie dał się przekonać przez gen. Żeligowskiego, że akcja jego jest zupełnie samorzutna, a bez rozkazu Nacz. Dow. i wbrew woli Rządu Polskiego była przedsięwzięta. 15.X. Komisja przybyła do Warszawy, skąd udała się do Brukseli dla zreferowania sprawy Wileńskiej przed forum Ligi Narodów.

Tymczasem jednak sprawna organizacja władz administracyjnych przez Komisję Rządzącą, wzorowy porządek panujący w Wilnie i entuzjastyczne przyjęcie zgotowane przez ludność wojskom generała Żeligowskiego, zrobiły wrażenie na przedstawicielach Koalicji, obecnych w Wilnie. Z największym ich uznaniem spotkało się rycerskie zachowanie się gen. Żeligowskiego wobec napotkanych w

Wilnie przedstawiciele Rządu Kowieńskiego, którzy specjalnym pociągiem zostali wysłani do Kowna. Zaczynają rozumieć na Zachodzie, że akcja gen. Żeligowskiego o ile jest buntem w stosunku do Naczelnego Dowództwa W.P. ma jednak wyraźny charakter powstania krajowego. Ze względu na pochodzenie żołnierzy dywizji Litewsko - Białoruskiej, którzy prawnie nie są obywatelami polskimi, wobec tego Polska ma prawo sympatyzować z tym ruchem i bronić prawa do samostanowienia Ziemi Wileńskiej.

Wojna pomiędzy wojskami Litwy Środkowej a Litwy Kowieńskiej / Żmudzi / jak dotychczas nie była bardzo krwawa i ograniczała się przeważnie do usuwania oddziałów Kowieńskich z terytorjum Środkowej Litwy, czyli mniej więcej do wyplierania ich stopniowo poza dawną linię demarkacyjną. W walkach tych wojska Kowieńskie żadnego poważnego oporu nie stawiały, zdradzając jawną niechęć do walki bratobójczej. W ciągu tych operacji dnia 23.X. dostał się do niewoli w pełnym komplecie sztab 1. dywizji Litewsko - Kowieńskiej z gen. Nastopką na czele. W rejonie na zachód od Wilna sytuacja wojskowa o tyle się komplikuje, że tam zwłaszcza w okolicach Merezca, Olkienik i na północ od Nowych Trok operują liczne bandy partyzantów litewskich. Rząd Gen. Żeligowskiego na każdym kroku zaznacza jednak swoje życzenie dojścia do pokojowego załatwienia sporu z Rządem Kowieńskim. I tak 25.X. Dyrektor Dep. Spr. Zagranicznych p. Iwanowski wysłał ponowną notę oficjalną, proponując rokowania pomiędzy obydwojema Rządami na zasadzie uznania narazie linii demarkacyjnej polsko - litewskiej z czerwieca b.r., jako tymczasowej linii rozgraniczenia. Wobec tego dalszy pochód wojsk Litwy Środkowej został powstrzymany a wiadomości prasowe o wznowieniu ich ofensywy w kierunku

ku Kowna są conajmniej przedwczesne.

Co się tyczy wytycznych zewnętrznej polityki Rządu Tymczasowego Litwy Środkowej to zostały one określone dobitnie przez prezesa Komisji Rządzącej p. Witolda Abramowicza. Albo Ziemia Wileńska dojdzie do zgody państwowej z Litwą Kowieńską przy kategoriycznym postulatcie sfederowania się z Rzeczpospolitą Polską, nie przesadzając dziś formy i warunków współżycia, albo też w razie odpornego stanowiska Kowna, nastąpi ściślejsze połączenie t.zw. Litwy Środkowej z Państwem Polskim przy zawarowaniu dla Wileńszczyzny pewnych przywilejów autonomicznych. Dążenie do połączenia się państwowego Litwy Wileńskiej z Litwą Kowieńską na zasadzie równouprawnienia obydwu narodowości jest oficjalnym programem Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej, działającego w Wilnie. Dążenie to Komitet podkreśla w swojej odezwie skierowanej tak pod adresem Koalicji i Ligi Narodów, jak i Rządu Kowieńskiego, któremu Komitet odmawia charakteru ogólno-litewskiego uważając go jedynie za uzurpacyjny rząd dzielnicowy. Polityka dążąca do wznowienia tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego z trzech składowych jego części, Żmudzi / Litwy etnograficznej, / Litwy / Wileńszczyzny / i Białorusi, jest również gorąco popierana przez działaczy Białoruskich, uważających wskrzeszenie Litwy historycznej za najlepsze urzeczywistnienie hasła niepodległości Białorusi.

Co się tyczy polityki wewnętrznej nowego Rządu, to chce on przedewszystkiem w jaknajkrótszym terminie zwołać Sejm Krajowy, by dać krajowi możliwość jasnego wypowiedzenia swojej woli wobec świata całego. Drugą najważniejszą troską Rządu w zakresie polityki wewnętrznej jest przeprowadzenia reformy rolnej w celu uwłasz-

czenia bezrolnych, poprawy bytu małorolnych i wynagrodzenia inwalidów żołnierzy armji krajowej i bojowników wolności kraju.

Dotychczas Rząd Litwy Srodkowej nie nawiązał żadnych oficjalnych stosunków ani z Państwami ościennemi, ani z Państwami Zachodu. Stosunek Polski do Państwa Srodkowej Litwy jest oficjalnie ściśle neutralny. Doszła jedynie do skutku tymczasowa konwencja kolejowa i umowa w sprawie swobodnego powrotu uchodźców. Rząd Litwy Srodkowej uważa wojska polskie tam gdzie one stoja na ziemiach Litwy Srodkowej / Grodno, Lida, Orany, Oszmiany i.t.d./ za okupacyjne i domaga się od Rządu Polskiego przyznania Rządowi Litwy Srodkowej prawa na wprowadzenie tam swojej administracji. Rząd Litwy Srodkowej podkreśla oczywiście zawsze stale swoje dążenie do harmonji z Polską, ufając, że Polska nie dopuści do żadnego ponownego najazdu Litwy Srodkowej przez jakichkolwiek obcych zaborców. Co się tyczy przedstawicieli Koalicji w Wilnie, to wszyscy oni dwa dni po zajęciu miasta przez wojska gen. Żeligowskiego wyjechali do Kowna. W Wilnie pozostał jedynie p. Cameu, jako rodzaj francuskiego charge d'affaires. Zaznacza on, że rząd Francuski nie uznał dotychczas ani Rządu Kowieńskiego ani rządu Litwy Srodkowej a więc pobyt jego w Wilnie niema charakteru demonstracji.

Liga Narodów która się już była pogodziła z faktem przynależności Wilna do Państwa Litewsko - Kowieńskiego w myśl stanowiska zajętego dotychczas w tej sprawie przez Anglję i Francję i która z początku z nietajonym niezadowolaniem przyjęła do wiadomości przesłanki dokonany przez gen. Żeligowskiego, obecnie w zupełności przechyliła się ku stanowisku zajętym w sprawie Wileńskiej przez Rząd Polski i Rząd gen. Żeligowskiego. Na posiedzeniu swoim z dnia 26.6.1919. Rada Ligi Narodów postanowiła

zwrócić się do Rządów Polski i Litwy z propozycją załatwienia zatargu o Wilno i Wileńszczyznę za pomocą przeprowadzenia plebisytu na Ziemiach spornych, położonych na wschód od linii 8. grudnia 1919 roku pod egidą Ligi Narodów. Decyzja ta coprawda zwraca się jedynie do Rządu polskiego i do Rządu Litewsko - Kowieńskiego, ignorując zupełnie Rząd Wileński. Wynika z tego trudność, gdy zarządza się pytanie, czy zainteresowana ludność będzie się mogła wypowiadać jedynie za Polską lub Litwą, czy też będzie mogła wyrazić życzenie przynależności do Litwy historycznej, federowanej z Polską. Nie ulega wątpliwości, że niezliczone uchwały wszelkiego rodzaju wieców politycznych urządzanych wciąż w Wilnie przez wszystkie partje polityczne od skrajnej lewicy do prawicy musiały zrobić wrażenie na Zachodzie, gdyż dobitnie świadczą o nastrojach mieszkańców "Ziem spornych", bezwzględnie oddanych sprawie zachowania łączności z Macierzą Polską.

L O T W A.

19.X. wojska lotewskie zajęły całą południową część b.gub. Kurlandzkiej, a więc między innymi miasta Subat, Ilłukozę, Turmont, obsadzając równocześnie silnymi oddziałami linię Turmont - Krasławka. Znajdujące się tam oddziały litewskie zostały rozbrojone i odesłane do domu. Napotkanym tam jeńcom polskim Lotysze ułatwili powrót. Rzeczona akcja lotewska została krótko przed jej wykonaniem podana do wiadomości oficjalnie Rządowi polskiemu i Litewskiemu. W stosunku do Rządu polskiego Rząd lotewski podkreśla swoje przyjazne uczucia dla walecznej armji polskiej, prosząc o respektowanie linii lotewskiej przy zajmowaniu przez wojska polskie przyznanego Polsce terytorjum na południe od Dąwiny względnie terytorjów odstąpionego swego czasu przez bolszewików Litwinom. W stosunku do Rządu litewskiego Rząd lotewski tłumaczy swój krok obawą

przed rozciągnięciem akcji Żeligowskiego na terytorja litewskie graniczące z Łotwą i zamiarem zabezpieczenia mieszkańców przed następstwami litewskiej wojny domowej. Krok ten bynajmniej niema przesądzać ostatecznego losu miejscowości spornych i nienarusza przyjętego już przez Łotwę zobowiązania uszanowania decyzji Sądu Rozjemczego litewsko - łotewskiego. Na sędziego rozjemczego został obecnie delegowany przez Anglję na miejsce pułk. Talentsa profesor Simpson. W stosunku do własnego społeczeństwa rząd łotewski tłumaczy swój krok prosto bezspornością etnograficznej przynależności tych ziem, spornych dotychczas, do Łotwy. Armja łotewska obecnie została zasiloną oddziałami sformowanemi w Syberji, a przewiezionemi do Rygi na statkach angielskich. Oddziały te / w sile mniej więcej pułku / odznaczają się dobrą postawą wojskową i dyscypliną.

Wskutek zwycięskiej ofensywy polskiej, która doprowadziła do rozejmu ryskiego, rząd łotewski czyni usilne starania w celu doprowadzenia do zbliżenia polsko łotewskiego i uznania przez Polskę spornych dotychczas łotewskich rozszereżeń terytorjalnych do całości byłej gub. Kurlandzkiej /pow. Illuksstański/. Równocześnie rząd łotewski wykorzystuje - jak wskazano powyżej - spór polsko litewski dla ułatwiania swoich rozrachunków z Litwą. Tak samo rząd łotewski czyni zabiegi, korzystając z sprzyjającej, dzięki pokojowi ryskiemu, takim zamierzeniom koniunktury politycznej, w kierunku przyjęcia swego do Ligi Narodów i uznania swego de jure przez Koalicję.

Odbywa się obecnie w Rydze konferencja łotewsko - fińska, głównie w sprawach tranzytu handlowego.

Stosunki łotewsko - sowieckie ostatnio ostryły się niesłychanie, dzięki prowokacyjnej postawie posła bolszewickiego w Rydze, słynnego żyda Furstenberga - Ganeckiego. Dyplomata ten powiedział w rozmowie z przedstawicielami prasy, że Łotwa wcale nie dotrzymuje warunków pokoju, gdyż nie wypuszcza z więzień działaczy z czasów panowania bolszewików na Łotwie wbrew odnośnym warunkom pokoju, a nawet wciąż

nowych dokonuje aresztów wśród komunistów. za przewinienia w tym czasie. Równocześnie Fürstenberg zarzucił Rządowi lotewskiemu niegościnnosć w stosunku do przedstawicieli Rosji sowieckiej oraz tolerowanie u siebie agitacji kontrrewolucyjnej w słowie, piśmie i czynie / ryskie dzienniki rosyjskie, komitety i t.p./ Oświadczenie te Fürstenberga wywołały na Łotwie niesłychane oburzenie. Opinia publiczna głośno domaga się wyrzucenia bezczelnego gościa. Fürstenberg jednak bynajmniej się nie uspokoił, lecz wystosował do Rządu lotewskiego ostrą notę domagając się zaprzestania tolerowania przez Rząd lotewski akcji werbunkowej wysłanników Wrangla i Sawinkowa. Rząd lotewski na notę tę odpowiedział zaprzeczeniem i kategorycznym protestem. Niestety jednak, została tymczasem przełapana depesza Derentala, przedstawiciela Sawinkowa, w Łotwie, z punktu widzenia sowieckiego w najwyższym stopniu kompromitująca Naczelne Dowództwo Lotewskie. Wzamięn za okazywaną jego akcji ze strony Łotwy pomoc, Wrangel obiecał Łotwie zupełną niezależność, podczas gdy Estonia i Litwa miały się zadowolić autonomją. Wskutek tych rewelacji podał się do dymisji szef sztabu generalnego gen. Radzin. W czasie owego konfliktu przyszła wiadomość o zamordowaniu przez bolszewików konsula lotewskiego w Noworosyjsku. Równocześnie okazało się, że poselstwo lotewskie nie może wyjechać do Moskwy, ponieważ Rząd sowiecki oddał przeznaczony dla nich pomieszczenie gruzinom i bynajmniej się nie spieszy z wynalezieniem lokali dla Lotyszów. Wszystkie te okoliczności podziaływały w kierunku zaostrzenia zatargu lotewsko - sowieckiego. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie umiarkowane i zachowawcze sfery lotewskie sprzyjają rosyjskim czynnikom kontrrewolucyjnym i że upadek Radzina zaważdzić należy jedynie przychylnemu dla Sowietów stanowisku zajętemu w konstytuancie lotewskiej przez posłów socjalno-demokratycznych.

Przeprowadzenie reformy rolnej na Lotwie natrafia na niesłychane trudności, ponieważ sposób przeprowadzenia parcelacji oddanych w zarząd gmin majątków ziemskich grozi krajowi zachwianiem równowagi gospodarczej wskutek złego lub nienależytego zagospodarowania owych latyfundiów. Rząd, który sam rozagitował włościanstwo przeciwko właścicielom znajduje się obecnie w kłopotliwym położeniu. Jak wiadomo konfiskata majątków ziemskich odbywa się na Lotwie bez odszkodowania.

W celu przeszkodzenia przenikaniu do Lotwy agitacji bolszewickiej Rząd Lotewski powziął cały szereg szczególnych środków ostrożności. Granica lotewska - sowiecka została szczerlnie zamknięta i obsadzona ^{przez} sprawnie działającą Straż Graniczną. Osoby przybywające z Rosji sowieckiej podawane są jaknajściślejszej rewizji i kary za przemykanie literatury i pieniędzy agitacyjnych są tak bezwzględne, że działają odstraszaająco.

E S T O N J A .

polsko-sowieckich

Wrażenie podpisania preliminarji pokojowych w Rydze w Estonji b. było korzystne. Estonja ciągle zagrożona przez wojujący imperjalizm bolszewicki odetchnęła nareszcie z ulgą, szczerze się ciesząc z jego pokonania. Obecnie Estonja liczy poważnie na uznanie *de jure* przez Koalicję i przyjęcie do Ligi Narodów.

Przeprowadzenie reformy rolnej w Estonji doprowadziło do poważnego przesilenia rządowego, głównie w sprawie wynagradzania ziemią wyższych wojskowych. Gabinet Tennisona podał się do dymisji. Na czele nowego Rządu stanąć ma dotychczasowy poseł Estonji w Londynie Filip. Sprawa wywłaszczenia baronów Bałtyckich w Estonji okazała się znacznie trudniejszą do załatwienia niż na Lotwie. Podczas gdy bowiem właściciele ziemscy Polacy na Lotwie z najmniejszej opieki Rządu polskiego nie korzystają,

losem Estońskich obszarników Niemców zaopiekował się Rząd Fiński przyjmując wielu z nich w poczet obywateli Fińskich i żądając od Rządu Estońskiego wypłacenia skarbowi fińskiemu odszkodowania w złocie według ceny przedwojennej owych majątków, uważając je za własność Państwa Fińskiego. Wobec takiego stanu rzeczy Rząd Estoński nie będzie w stanie zrealizować reformy rolnej w całości.

W celu zasilenia własnego skarbu Rząd Estoński chce sprzedać odebrane bolszewikom kontrtorpedowce.

Estonja w dalszym ciągu przedstawia teren usilnej agitacji komunistycznej i spekulacji demoralizującej ludność uprawianej przez agentów bolszewickich. Rząd bezsilny jest zwalczać energicznie demoralizację ową, która się głównie objawia w mocno zakorzenionym łapownictwie.

F I N L A N D J A.

14.X. został nareszcie podpisany pokój fińsko - sowiecki w Dorpacie. Rosja sowiecka odstępuje Finlandji Północną zachowując sobie jednak prawo tranzytu. Wzajemnie za to Finlandja wyzeka się całej Wschodniej Karelji, która ma się zadowolić autonomją pod zwierzchnictwem Rządu Sowieckiego. Zatoka Bińska ma być zneutralizowana, Finlandja nie będzie miała większej floty wojennej niż 15 okrętów, nie będzie fortyfikowała wybrzeży i tworzyła porty wojenne, nie będzie utrzymywała łodzi podwodnych i hydroplanów. Finlandji nie wolno ustawiać baterji, któreby mogły zagrażać terytorjum rosyjskiemu, nie wolno im wiewcznosić fortyfikacji w rejonie 30 klm. od strony Sisterback i Inoulf. Traktat pokojowy zawiera również klauzulę o amnestji dla ułgodźców politycznych oraz o prawach narodowościowych mniejszości fińskiej w gub. Ołonieckiej, Archangielskiej i Petersburskiej. Traktat ten, zmuszający Finlandję do ewakuacji okręgów Porajarwi i Repola spotkał się w nieszczęsnej Karelji Wschodniej z wybuchem oburzenia. Karelja Wschodnia uważa się za zdradzoną przez Finlandję i chce z bronią w ręku

uwolnić się z pod jarzma bolszewickiego, licząc na udział w tej akcji oddziałów karelskich i ingermanlandzkich ochotników, walczących dotychczas w armji fińskiej pod dowództwem pułk. Elvengrena. Zarzucają Karelozycy Rządowi Fińskiemu, że nie wykorzystał możliwości zbliżenia się z Polską i pertraktowania z Sowietami razem z delegacją Polska. Finlandja występując jako sojusznik Polski mogłaby była szeroko wykorzystać dla swoich celów polskie zwycięstwo. Nastroj ten podzielony częściowo i w samej Finlandji może poważnie zachwiać stanowisko Rządu, prowadzącego dotychczas politykę powściągliwą w stosunku do Polski, nie chcąc się w nią wdawać w żadne obowiązujące umowy.

Finlandja w obecnych warunkach nie może się dobić ostatecznego przyznania jej przez Koalicję wysp Alandzkich, gdyż Liga Narodów stoi na stanowisku, że w tej sprawie należy zaczekać na wskrzeszenie Rosji jako strony również zainteresowanej.

O C E N A.

Decyzja Rady Ligi Narodów, proponująca rozstrzygnięcie sporu polsko - litewskiego o Wileńszczyznę drogą plebiscytu jest zupełną klęską polityki Rządu Kowieńskiego. Trzeba przyznać, że krok generała Żeligowskiego i jawne zademonstrowanie polskiego charakteru Wilna i Wileńszczyzny dokonały przewrotu w opinii publicznej Zachodu. Anglja zawzięcie dotychczas broniąca rzekomych praw Litwy, oczywiście głównie ze względu na swoje tam interesy handlowe, i chcąc zachować sobie poprzez Litwę możliwość handlu tranzytowego z Rosją, to ostatnie głównie pod wpływem żydowskich sfer kupieckich, obecnie wskutek odnośnych klauzul terytorjalnych pokoju Ryskiego zdaje się być skłonna do poparcia idei federacji polsko - litewskiej, jako obecnie jedynego sposobu zachowania gospodarczej całości Zmudzi i Litwy. Przedstawiciel francuski na Litwie pułk. Reboul dotychczas optymistycznie usposobiony w stosunku do Rządu Kowieńskiego, podziela obecnie w zupełności stanowisko zajęte przez Polskę. Nie trzeba jednak zapominać, że plebiscyt, dający jedynie ludności prawowytu pomiędzy Polską a Litwą / Kowieńską / mógł by przesądzić sprawę wskrzeszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego, tak gorąco propagowaną obecnie przez znaczną część społeczeństwa polsko - litewskiego. Gdyby oczywiście doszło w tej sprawie w ostatniej chwili do porozumienia między Wilnem a Kownem, Polska przez usunięcie podstaw takiego porozumienia mogłaby doprowadzić do rewizji wspomnianej uchwały Ligi Narodów. W związku z zmianą stanowiska Anglji pozostaje prawdopodobnie odwołanie Pułk. Warda, którego ma zastąpić rzekomo p. Simpson. Francja również dała Pułk. Reboul instrukcję pewnej zmiany na ostre, jego stanowiska do Rządu Kowieńskiego. Pomoc udzielana obecnie prawie jawnie Litwie przez Niemcy i popieranie jej przez bolszewików musiały Rządowi Kowieńskiemu

mu należyście zaszkodzić w opinii Zachodu. Fatalne wrażenie wywarł zapewne i terror stosowany przezeń w stosunku do miejscowej ludności polskiej, terror który może zmusić gen. Żeligowskiego, jeżeli już nie Rząd Polski, do czynnej interwencji na rzecz uciesnionych rodaków. Umiarkowany działacz litewski Michał Birżyska w półurządowej Letwie ostrzega swój Rząd przed możliwymi fatalnymi następstwami jego polityki zaślepienia i szowinizmu. Można tylko wyrazić nadzieję, że nareszcie obudzi się na Żmudzi rozsądek polityczny i każe fanatykom Kowieńskim w imię dobra interesów całej Litwy uchwycić wyciągnięta ku nim dłoń Rządu gen. Żeligowskiego.

Pozostałe Państwa Bałtyckie bynajmniej nie korzystają z nauki najazdu bolszewickiego na Polskę i nadal prowadzą polityką odosobnienia i wzajemnych sporów. Najbardziej jeszcze Lotwa, inicjatorka konferencji Bałtyckiej w Rydze, rozumie konieczność zagwarantowania wspólnych interesów Państw Bałtyckich z Polską. Dotychczas jednak o możliwości urzeczywistnienia się pięknych uchwał owej konferencji nie może być mowy. Zbyt silni dotychczas przeciwdziałają takiemu zbliżeniu się wpływy obce z jednej strony angielskie, dążące do utrzymania supremacji angielskiej na Bałtyku, tak ekonomicznej jak i politycznej, z drugiej niemieckie i bolszewicką krzyżujące zawsze i wszędzie plany polskie. Lotwa pod wrażeniem tryumfu polskiego i w obawie przed wznowieniem przez zwycięską Polskę sporu o południową część pow. Iłłukszańskiego, szuka obecnie gorączkowo dróg do porozumienia się i ściślejszego zbliżenia, starając się naprawić przykre wrażenie wywołane w Polsce biernym stanowiskiem Lotwy w stosunku do najazdu bolszewickiego na Warszawę. Dotychczas jednak Rząd Lotewski bynajmniej nie krępuje się pod względem prześladowania elementu polskiego na Lotwie, głównie obywateli ziemskich, nie obawiając się widocznie żadnej od-

nośnej interwencji ze strony Polski, grającej dziś znaczną rolę na Wschodzie. Ujawnienie stosunków oficjalnych sfer lotewskich z rosyjskimi czynnikami kontrrewolucyjnymi rzuca ciekawe światło na politykę lotewską, dowodząc nielada sprytu politycznego i przewidywania mogących wkrótce nastąpić wypadków u polityków lotewskich. Lotysa nie jest tak uparty i nieprzewidujący jak Litwin, w trwałość istnienia Państwa sowieckiego nie wierzy i z wskrzeszeniem Rosji poważnie się liczy starając się uprzędzić wypadki.

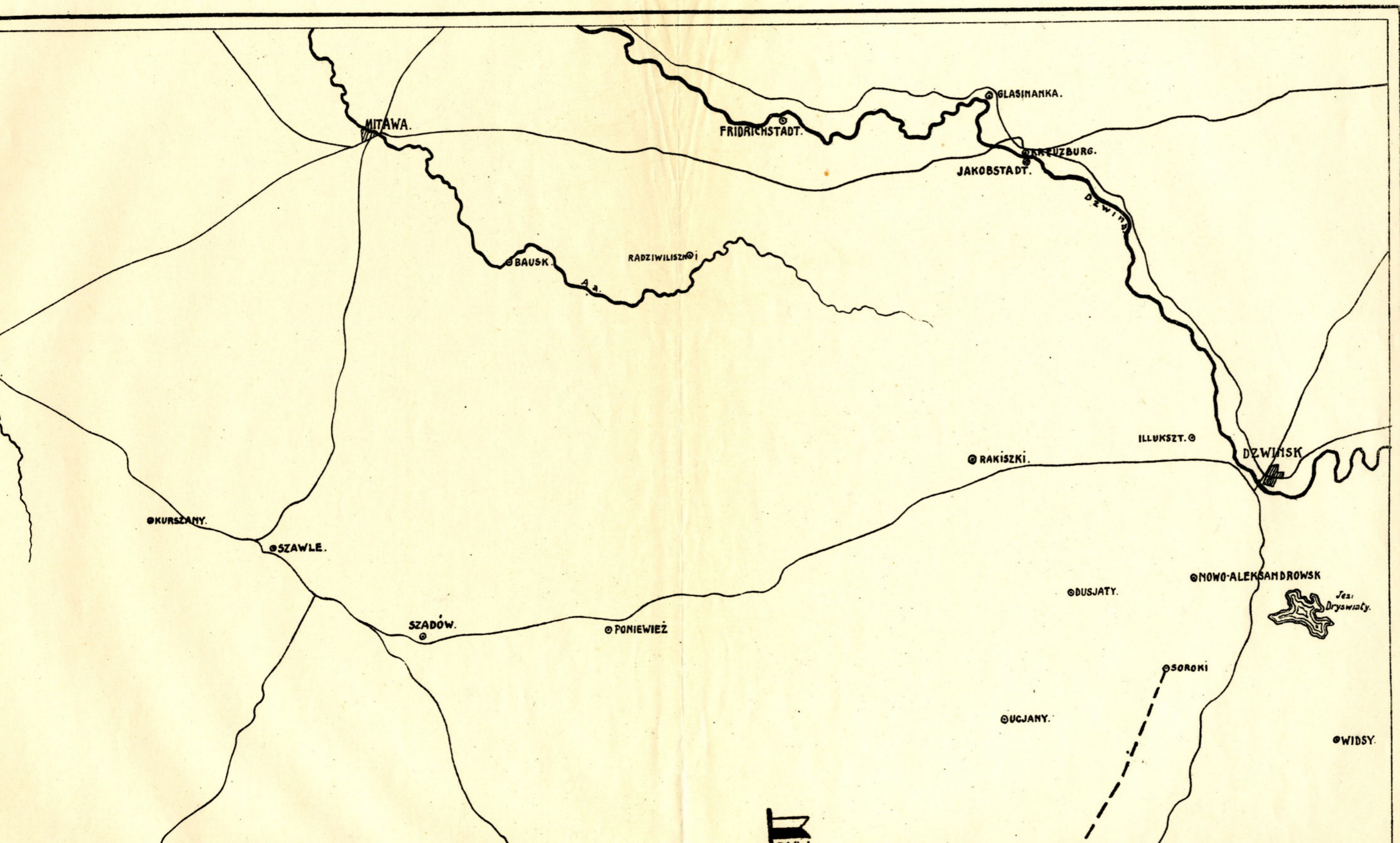
Niekorzystne wrażenie wywołane przez zawarcie pokoju Dorpackiego wśród patryjotów Fińskich zwolenników Wielkiej Finlandji może mieć ogromny wpływ na przyszłość. Zawiedzeni w swoich nadziejach kareleżycy jawnie okazują swoje sympatje dla Polski. Należy pamiętać, że pokój ten tak niekorzystny dzięki odrzuceniu przez Rząd fiński sojuszu z Polską kompromituje w najwyższym stopniu dotychczasową politykę, uległości, uprawianą przez Finlandję w stosunku do Anglii i Niemiec. Obecnie, gdy już zapóźno, tak prezydent Stahlberg, jak i minister spraw zagranicznych Holsti starają się o porozumienie z Polską. Porozumienie takie nie wskrzesi już sprzedanej bolszewikom Karelji, dla przyszłych jednak stosunków polsko - fińskich może mieć dodatnie znaczenie.

BIURO GŁÓWNE WARSZAWY
AD. WITKOWSKI

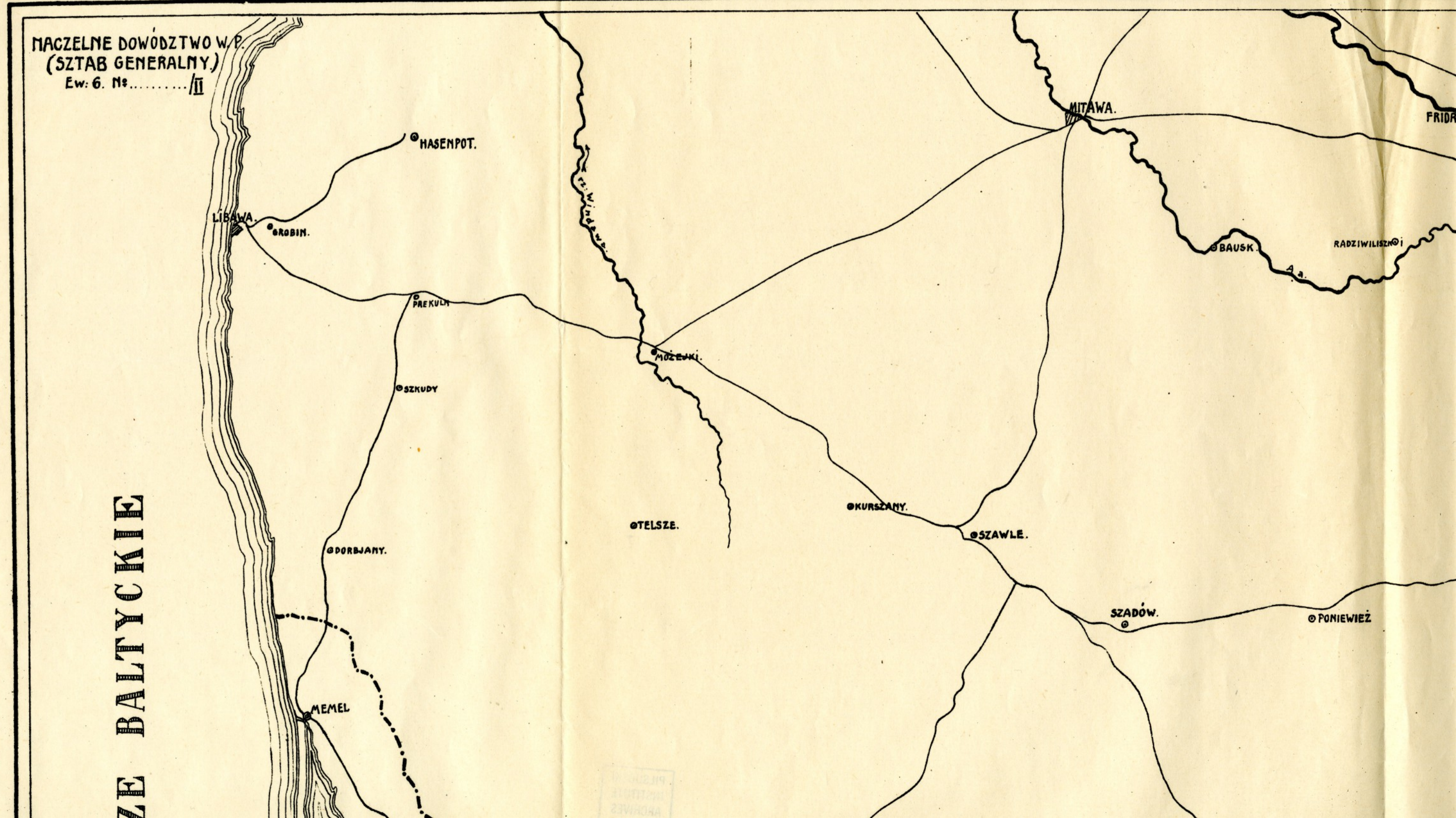
LI 5461/2 data 9/XI 1920.

OKACJA WOJSK LITEWSKICH.

Z DNIA 1. LISTOPADA 1920

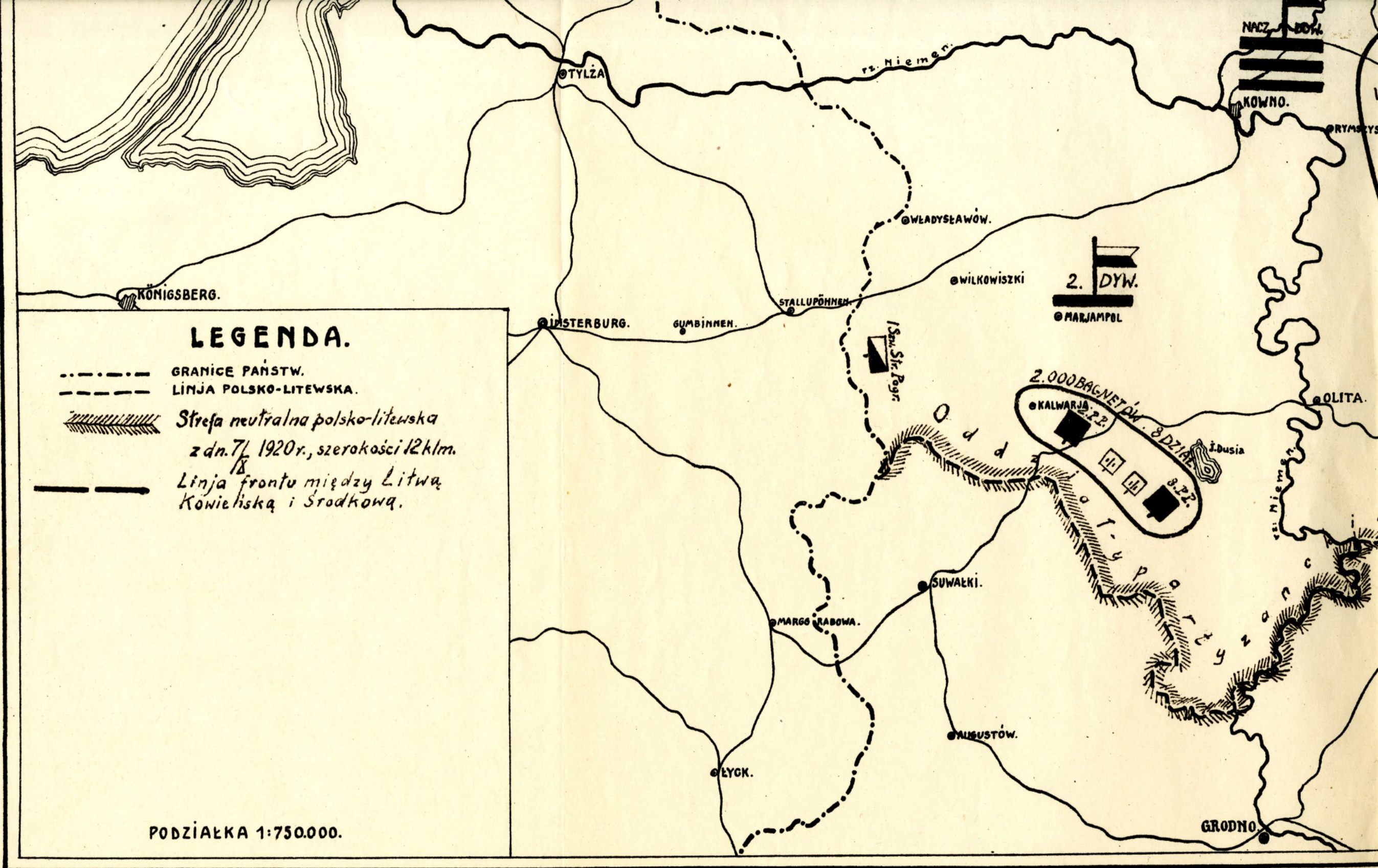


DYZLOKACJA WOJSK LITEWSK









LEGENDA.

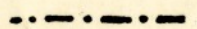
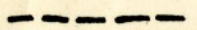

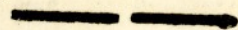
- GRANICE PAŃSTW.
- - - LINJA POLSKO-LITEWSKA.
- ▨ Strefa neutralna polsko-litewska z dn. 7/1920r., szerokości 12 klm.
- Linja frontu między Litwą Kowieńską i Srodkową.

PODZIAŁKA 1:750.000.

MORZE BALTYSKIE



LEGENDA.

-  GRANICE PAŃSTW.
-  LINJA POLSKO-LITEWSKA.
-  Strefa neutralna polsko-litewska z dn. 7/1 1920 r., szerokości 12 klm.
-  Linja frontu między Litwą, Kowieńską i Środkową.

NYU
 YVES
 ARCHIVES
 NEW YORK

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.

[SZTAB GENERALNY].

EW: 6. №

II

LEGENDA.

--- GRANICA SZWEDZKO-FINLANDZKA

--- GRANICA ADMINISTRACYJNA GUBERNJI
FINLANDZKIEJ z 1914 roku

||||| GRANICA FINLANDZKO-BOLSZEWICKA

Podziałka: 1:3.700.000.





PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York